POMYŚL, ROWIĄŻ, ZDOBĄDŹ NAGRODĘ

ZADANIE 1
Odpowiedz krótko napytania

1.Jeżeli półtora śledzia kosztuje 1,50 zł to ile kosztuje siedem śledzi?

2.Ile mam kwiatów, jeżeli wszystkie są różami z wyjątkiem dwóch, wszystkie są tulipanami, z wyjątkiem dwóch i wszystkie są irysami z wyjątkiem dwóch?

3. Kierowca Fiata ma brata. Brat kierowcy Fiata nie ma brata. Kim jest kierowca Fiata?

4. W pokoju było dwóch ojców i dwóch synów.
Dostali 1200 złotych do podziału.
Jak to możliwe, że każdy dostał po 400 złotych

ZADANIE 2
Przełóż jedną i tylko jedną zapałkę aby *równanie* stało się prawdziwe.
Przekreślenie znaku równości nie jest poprawnym rozwiązaniem.
Nie wolno dokładać, łamać ani zabierać zapałek.

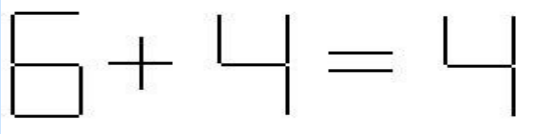

ZADANIE 3
Ile prostokątów znajduje się na rysunku?

Kartkę z rozwiązaniami oraz swoimi danymi dostarcz do p. Jerzego Pitka wraz z zakupionym numerem „Kanclerzyka". Termin nadsyłania odpowiedzi do 28 mają 2010 r. Wśród prawidłowych odpowiedzi rozlosowana będzie cenna nagroda o wartości około 50zł.

Kanclerzyk

Gazetka Gimnazjum im. Jana Zamoyskiego w Starym Zamościu
Nr 5(03-04/2010)

W numerze

Od redakcji 2
Ciekawostki 3
Wywiad miesiąca 4
Tradycje Bożego Narodzenia 5
Szkolna Liga Piłki Nożnej.....6-7
Rozmowa miesiąca.....8
Dla Ucznia 9
Mikołajki..... 10
Nasz hobby 11
Rozrywka 12

Wydarzenia miesiąca

Rocznica Konstytucji 3-go Maja

65 rocznica zakończenia II wojny światowej

Dzień Matki

Dzień Dziecka

Zakończenie roku szkolnego

Wakacje

Maj - miesiąc ten ma nazwę bogini Mai, matki boga MerkuregoZostała ona zapożyczona przez większość języków europejskich. W języku polskim określenie oznacza tyle samo, co stroić
Słowo maj stanowi również określenie młodej ziemi, która w całej swej krasie występuje w tym miesiącu. Według ludowej tradycji, środek miesiąca powinien być zimny, deszczowy i czasem mroźny (tzw. trzej ogrodnicy i zimna Zośka). Oznaczać ma to, że aż do jesieni nie powinno być przymrozków.

Czerwiec - Nazwa miesiąca pochodzi od słowa *czerw* oznaczającego larwę pszczoły. Inne źródła wywodzą nazwę miesiąca i nazwę koloru czerwonego od owada czerwca polskiego, z którego wyrabiano czerwony barwnik do tka-nin i zbierano w czerwcu na korze-niach rośliny czerwiec trwały . Polska przez kilka wieków była głównym dostarczycielem czerwców do Europy. Pod koniec miesiąca następuje letnie przesilenie Słońca

"

Drodzy Czytelnicy

10 kwietnia doszło do tragicznej katastrofy. 70 lat po zbrodni katyńskiej ziemia smoleńska przyjęła znów elitę społeczeństwa polskiego. Ci którzy mieli oddać hold spoczęli obok nich. Redakcja „Kanclerzyka"łącząc się w żałobie z wszystkimi Polakami, przytacza refleksje wywołane tą tragedią jednej z uczennic gimnazjum:

„... jestem Polką i utożsamiam się z Polską. Kocham nasz kraj, bo jest tego wart, a w sobotę zginął nasz Przywódca, jego małżonka i wiele ludzi zajmujących się sprawowaniem pieczy na urzędach znaczących dla Państwa. Nigdy nie lubiłam polityki i chyba jej już nie polubię Od ludzi sprawujących władzę, starających się o zajęcie znaczących stanowisk wymaga się i powinno się wymagać więcej niż od przeciętnego obywatela. Ludzie Ci w moim mniemaniu powinni dawać przykład dyplomacji i osiągania porozumień w imię dobra całego narodu. Jednak z przykrością należy przyznać, że tak się nie dzieje. Zginęło wielu ludzi w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem. Być może należałoby to odczytać jako przestrogę dla następnych obejmujących wysokie stanowiska państwowe, aby nauczyli się pokory, uczciwości i szacunku wobec innych ubiegających się o sprawowanie władzy w Państwie Polskim, a tym samym i wobec siebie. Być może jest to znak dla wszystkich ludzi, znak że życie ludzkie jest kruche i że należy je szanować, bo można je tak łatwo stracić. Zamiast być sobie wrogami wszyscy powinni się wspierać nawzajem i nie pozwolić zawładnąć sobą choremu ego niszczącemu w nas człowieczeństwa, stawiającemu zaszczyty i zyski ponad wartość człowieka. Dlaczego dopiero po śmierci docenia się to, co ktoś robił i nagłaśnia się te wszystkie pozytywy jego działania zamiast to, co ktoś robił i nagłaśnia się te wszystkie pozytywy jego działania zamiast to robić za życia danej osoby, jeśli na to zasługuję? „

Pod redakcją Jerzego Pitka ten numer „Kanclerzyka" współtworzyli : O .Słodka E. Sołowiej, S. Jaworska, P. Krzepiłko, W. Kalman, M. Bądyra, A. Świrszcz

DZIEŃ ZIEMI

22 kwietnia (czwartek) w naszym gimnazjum odbyła się akademia z okazji Światowego Dnia Ziemi,

Uczniowie klasy IB i IIIC pod opieką p.M.Degi,p.H.Mazurek i p.B.Małys, przygotowali krótką inscenizację na temat ochrony naszej planety.
W wierszach,piosenkach i krótkich dialogach przedstawili otaczający nas świat i jego problemy. Podczas apelu pan dyrektor rozdał dyplomy i nagrody uczestnikom szkolnego konkursu biologiczno-przyrodniczego.

W konkursie była sprawdzana wiedza uczestników, jak i umiejętność rozpoznawania roślin chronionych i niektórych gatunków drzew iglastych.

I miejsce Patryzja Hałas kl.IIc
II miejsce Grabowska Ewelina kl. IIc
III miejsce Katarzyna Kieryło i Mariola Mazurek kl. Ia

Laureaci otrzymali nagrody - albumy przyrodnicze. Pozostali uczestnicy za udział w konkursie otrzymali piłki:

Ola Słodka I B

DZIEŃ KOBIET

W dniu 8 marca w naszej szkole odbyła się akademia z okazji Dnia Kobiet.
Uczniowie przygotowali przedstawienie, które w sposób humorystyczny przedstawiało płeć piękną. Kilka klas z naszej społeczności gimnazjalnej zaśpiewało piosenki związane z imionami kobiet. Na koniec akademii chłopcy wręczyli każdej pani piękne czerwone tulipany oraz złożyli życzenia.

W akademii wzięli udział : Karol Złotnik z klasy Ib, Paulina Woszuk, Karolina Goch, Olga Budzyńska z klasy IIa, Anita Nogas, Adriana Denkiewicz, Małgorzata Niedziela, Damian Kuryło, Michał Pawlasiuk z klasy II c, oraz Ewelina Sołowiej z klasy IIIb. Inscenizację artystyczną przygotowały p.M. Złotnik, p.M. Wołos oraz p.B. Ziemińska

E. Solowiej

Rozmowa z Panią Małgorzatą Dega
Nauczycielką geografii i języka angielskiego

Znak zodiaku…
. . .Waga.

Interesuje się. . .
. . .Mam wiele zainteresowań. Lubię czytać książki, słuchać muzyki , oczywiście oglądać ciekawe filmy, podróżować.

Muzyka, której najchętniej słucham. . .
. . .Słucham różnej muzyki , czasami jest to uzależnione od nastroju, ale ogólnie lubię pop.

Ulubione danie. . .
. . .Chyba nie mam ulubionej potrawy.

Ulubiony przedmiot w szkole. . .
. . .Geografia.

Najzabawniejsze wspomnienie ze szkoły. . .
. . .Pewnego razu w podstawówce mój kolega zasnął na lekcji i zaczął głośno chrapać. Wszyscy długo się śmieli natomiast nauczyciel był bardzo zły.

Człowiek, którego podziwiam . .
. . .Ojciec Święty Jan Paweł II.

Na bezludną wyspę zabrałabym. . .
. . .Moja rodzinę, radio i dobrą książkę .

Miejsce, które najchętniej bym zwiedziła. . .
. . .Bardzo lubię podróżować i moim marzeniem jest podróż dookoła świata. W najbliższej przyszłości chciałabym zwiedzić Egipt.

Jak długo pani pracuje w szkole, czy od początku w naszym gimnazjum . . . ?
. . . Uczę od początku w tej szkole. W przyszłym roku to będzie 10 lat.

Czy znajomość j. angielskiego poprawia się w naszej szkole czy nie. . . ?
. . . Zawsze byli uczniowie, którym zależało na nauce języka obcego, niestety ich procent nie jest dominujący wśród uczniów. Myślę jednak, ze znajomość języka angielskiego powoli się poprawia.

Jak uczniowie podchodzą do tego. . . ?
. . .Niestety nie wszyscy uczniowie zdają sobie sprawę z tego , że język obcy jest w XXI wieku bardzo potrzebny i należy się go uczyć.

Trzecia część egzaminu gimnazjalnego to test z języka angielskiego. Czy miałaby Pani jakieś rady dla 3 klas jak najlepiej przejść przez tę próbę. . . ?
. . . Moja rada dla uczniów klasa III – nie stresujcie się , stres przeszkadza w logicznym myśleniu. Myślcie pozytywnie, czytajcie uważnie testy i polecenia.

Rozmawiały Wioletta Kalman i Mariola Bądyra

KATASTROFA POD SMOLEŃSKIEM

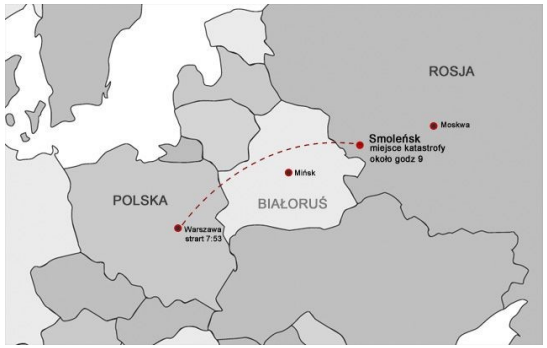

Samolot Lecha Kaczyńskiego Tu 154 rozbił się na lotnisku wojskowym Siewiernyj ok. godz. 8.56. Nikt nie przeżył katastrofy. Na pokładzie było 96 osób, w tym wielu posłów, senatorów, dostojników kościelnych, wojskowych, kombatantów, członków rodzin katyńskich. W Polsce ogłoszono dziewięciodniową żałobę narodową.

Pierwsze doniesienia o godzinie katastrofy wskazywały na godzinę 8:56 czas ten jest jednak kwestionowany, bowiem z raportu firmy energetycznej SmoleńskEnergo wynika, że do zerwania przewodów linii napowietrznej doszło o 10:39:35 czasu moskiewskiego (8:39:35 czasu polskiego), mniej więcej sekundę po tym, gdy maszyna zaczepiła skrzydłem o brzozę, w efekcie czego odłamało się 30 proc. skrzydła. Z kolei według wypowiedzi premiera Donalda Tuska: *przerwanie pracy niektórych urządzeń wskazuje na 8:41* [czasu polskiego] jako godzinę katastrofy prezydenckiego samolotu.

W całej Polsce ogłoszono żałobę narodową. Trwała 9 dni. W tym czasie odwołano wszelkie imprezy sportowe, kulturalne, flagi państwowe na budynkach urzędów zostały opuszczone do polowy, pozamykane zostały sklepy, Polacy udekorowali swe domy i samochody bialo-czerwonymymi flagami z czarną wstążką, w szkołach uczniowie uczcili pamięć ofiar katastrofy minutą ciszy. Przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie tysiące ludzi zapalało znicze.

ZBRODNIA KATYŃSKA

Niemal połowa korpusu oficerskiego II RP została przed 70 laty bestialsko wymordowana przez Sowietów w jednej z najstraszniejszych zbrodni II wojny światowej. To, co określamy wspólnym terminem „Zbrodni Katyńskiej", dotyczy rozstrzelanych jeńców z trzech obozów: z Kozielska w Katyniu, Starobielska w Charkowie, Ostaszkowa w Kalininie (dziś Twer) i pochowanych w Miednoje oraz więźniów politycznych straconych w Kuropatach na Białorusi i Bykowni na Ukrainie. Razem, przeszło 20 tys. ludzi.

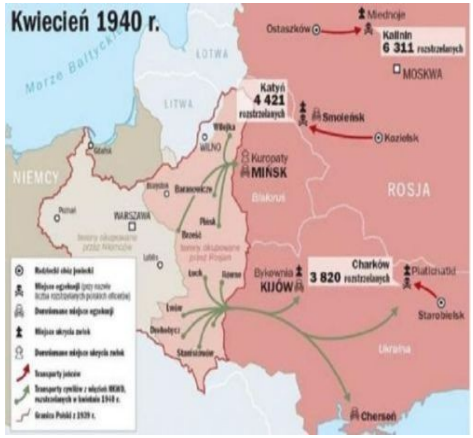

17 września 1939 r. Armia Czerwona wkroczyła do Polski, by pomóc niemieckiemu sojusznikowi w dobiciu Rzeczpospolitej – państwa, które Wiaczesław Mołotow, sowiecki minister spraw zagranicznych, określił mianem *„pokracznego bękarta traktatu wersalskiego"*. W sowieckiej niewoli znaleźli się żołnierze, oficerowie i policjanci. Poddano ich ścisłej inwigilacji. Ławrentij Beria, szef NKWD, na początku marca 1940 r. sporządził dla Stalina notatkę, w której czytamy: *„są zapalonymi wrogami (polscy jeńcy) władzy radzieckiej, pełnymi nienawiści do ustroju sowieckiego (...). Każdy z nich niecierpliwie oczekuje zwolnienia, aby mieć możliwość aktywnego włączenia do walki przeciwko władzy sowieckiej"*. Wyrok zapadł. Sowieccy przywódcy postanowili zastosować wobec Polaków „ostateczne rozwiązanie".

Od początku kwietnia do maja 1940 r. trwało systematyczne i planowe zabijanie oficerów. Dla bezpieczeństwa pętano ręce skazańców drutem kolczastym i zabijano strzałem w tył głowy. 13 kwietniu 1943 radio berlińskie nadało sensacyjny komunikat, informujący, *że miejscowa ludność wskazała miejsce tajnych egzekucji masowych, wykonywanych przez bolszewików i gdzie NKWD wymordowało (...) polskich oficerów.* Tymczasem, świat zachodni milczał w imię pragmatycznych celów - alianci potrzebowali jednego zbrodniarza do walki z drugim. Po wojnie sowieci – zresztą konsekwentnie – obarczali winą za zbrodnie Niemców. W czasie rozprawy przed Trybunałem Norymberskim gen. Rudenko, główny prokurator sowiecki, oskarżył Niemców o agresję na Polskę i politykę eksterminacji. Herman Goering gdy to usłyszał zerwał słuchawki, a dzień później powiedział: *"Nie sądziłem, że Rosjanie będą na tyle bezczelni, aby wspominać o Polsce"*. Rosjanom nie udało się obwinić Niemców za Katyń. W rezultacie sprawa spadła z wokandy. Winston Churchill w opublikowanych w 1950 r. pamiętnikach napisał: *„zainteresowane zwycięskie rządy zadecydowały, że sprawa powinna być pominięta i zbrodnia katyńska nigdy nie została wyjaśniona"*.

13 kwietnia 1990 r. agencja TASS ogłosiła lakoniczną informację, w której przyznano, że masakry dopuściła się NKWD. Dwa lata później polskie władze otrzymały kopię przechowywanych na Kremlu materiałów dokumentujących zbrodnię. Jest to jednak wciąż czuły punkt w stosunkach polsko-rosyjskich.Polaków wciąż zbrodni nie wyjaśnionej do końca i nie nazwanej po imieniu – zbrodnią ludobójstwa.

Z nami wy wczoraj łamali chleb bratni,
z nami wy wczoraj podzielali bóle,
dziś wasze czoła glorią wieńczy Katyń,
dziś z wami wodze ucztują i króle:
Piasty, Zygmunty i Sobiescy.
Dzisiaj nad nami wy mocarze,
pioruny rzucacie nam z rąk
i pieśni niesiecie nam w darze.
Dzisiaj wy orły, gońcy boscy
nad krajem swym lecicie w krąg,
wy dzisiaj jak białe kolumny
dźwigacie gmach nasz kościelny.
A wasza wiara: nie masz trumny.
A wasze hasło: Oręż prawdy kuj.
A wasze słowo: Idź na święty bój.
A wasze imię: Nieśmiertelni.

(wiersz napisany w Łagrze Suchabezwodna w 1945 roku)

SZKOLNY KLUB WOLONTARIUSZA „UŚMIECH"

Po raz kolejny mogliśmy dostrzec szczerą pomoc szkolnych wolontariuszy przy wspei-raniu działań Szkolnego Klubu Wolontariusza.

W miesiącu kwietniu członkowie klubu przynieśli ciasta, kanapki oraz wykonane ręcznie kwiatki z orgiami, z czego dochód przeznaczony został na pomoc w leczeniu ciężko chorej dziewczynki - Dominiki Nizioł z Tarzymiech. Zebrano Kwotę 500zł.

Kolejną akcją wolontariuszy jest akcja "adopcji" trzech zebr z zamojskiego Ogrodu Zoologicznego. "Uśmiech" zadeklarował miesięczną wpłatę w wysokości 300 zł. przez 6 miesięcy na koszty utrzymania adoptowanych zwierząt.

Od początku kwietnia odbyła się zbiórka ubrań, książek oraz zabawek na rzecz Domu Dziecka w Zamościu. Uczniowie naszej szkoły okazali współczucie oraz szacunek dla potrzebujących przez włączenie się do tej akcji. Wszystkim wolontariuszom, przyjaciołom Szkolnego Klubu "Uśmiech" serdecznie dziękujemy. Planowane akcje są wywieszone na gazetce i aktualizowane przez opiekuna "Uśmiechu" p. Beatę Soboń.

E. Solowiej

SUKCES PIŁKAREK

Skład: Dominika Kuryło, Rozalia Piróg, Patrycja Pawlak, Justyna Molas, Angelika Koniec, Elżbieta Edel, Katarzyna Stępniak, Karolina Goch, Natalia Budzyńska, Patrycja Denis
Stary Zamość wygrał grupę eliminacyjną i awansował do II etapu, w którym zagra z dziewczynami z gimnazjow z Tmaszówa Lub.,Biłgoraja i Frampola

Duży sukces osiągnęły trenowane przez p. Pawła Lewandowskiego piłkarki naszego gimnazjum wygrywając I etap eliminacji Coca Cola Cup 2010.
Nasze dziewczyny odniosły pewne zwycięstwa nad rywalkami. Oto wyniki:

Stary Zamość - Wysokie 3:0
Stary Zamość - Sitno 4:1
Stary Zamość - Szczebrzeszyn 3:0

Wywiad miesiąca
Rozmawiamy z nauczycielką muzyki i plastyki -
Panią Anna Chabros

Znak zodiaku…
…Ryba

Interesuję się…
…Muzyką, kulturą, folklorem, architekturą różnych narodów.

Muzyka której najchętniej słucham . . .
…Nie ograniczam się do jednego gatunku, czy do jednego wykonawcy. Słucham muzyki dobrej i ambitnej, począwszy od tej regionalno-ludowej, poprzez muzykę środka rozrywkowej , skończywszy na muzyce folkowej, jazzowej i klasycznej. Relaksuje się przy muzyce Gordana Haskala, Ewie Cossidy. Podziwiam walory wokalne Mietka Szcześniaka i Edyty Górniak, dobrze się bawię przy kapelach ludowo-folkowych, a myje okna przy hard-rocku.

Ulubione danie. . .
… Gofry z owocami z bita śmietaną i pstrąg zapiekany ze szpinakiem z odrobiną ćwierćnutek –pycha!!!

Ulubiony przedmiot w szkole . . .
. . .W szkole podstawowej (i tu was nie zaskoczę) muzyka i plastyka. W szkole średniej zajęcia z rękodzielnictwa artystycznego i koło wokalne. Stąd też konsekwencji studia muzyczne i plastyczne.

Najzabawniejsze wspomnienie ze szkoły. .
…Wiele mam miłych wspomnień ,ale to najbardziej zabawne to wspomnienie z przedszkola ,kiedy udawałam, że nie wiem do jakiej grupy chodzę i w gruncie rzeczy chodziłam do dwóch. W grupie pierwszej uwielbiałam panią za jej piękny głos, a w drugiej , pani pięknie malowała. Więc kiedy miałam ochotę śpiewać można mnie było znaleźć w jednej, a kiedy malować to w drugiej grupie.

Czy młodzież z czasów, gdy Pani chodziła do szkoły, różniła się bardzo od tej dzisiejszej . . . ?
. . .Inne czasy , inne pokolenie..

Człowiek, którego podziwiam. . .
. . . Znam na ziemi jednego anioła –jest nim moja mama , którą bardzo kocham. Śpiewam za Wojciechem Młynarskim: „nie ma jak u mamy …”

Na bezludna wyspę zabrałabym. . .
. . .Kogos do towarzystwa – nie jestem typem samotnika

Miejsce , które najchętniej bym odwiedziła…
. . .*Meksyk, bo jest tam ciepło, urzekają mnie tam małe kolorowe miasteczka. porywają mnie gorące rytmy Latino …*

Największe marzenie . . . ?
. . . Podróżować , świat całować … zdrowa być i śpiewać !

Dlaczego Pani wybrała kierunek plastyczny . . . ?
. . .Muzyka i plastyka to moje przyjaciółki , które się bardzo lubią a ja je kocham i nie wiem która bardziej . Po prostu są moja pasją.

Rozmawiały Ewelina Sołowiej i Sylwia Jaworska

„Katyń... - ocalić od zapomnienia”

Gimnazjum im. Jana Zamoyskiego w Starym Zamościu wzięło udział w ogólnopolskim programie edukacyjnym *„Katyń... - ocalić od zapomnienia”* . Głównym założeniem tego programu było posadzenie 21.473 „Dębów Pamięci” na 70 – lecie zbrodni katyńskiej. Jeden dąb to jedno nazwisko z listy katyńskiej.

Na wniosek Samorządu Uczniowskiego szkoła zgłosiła udział w programie. Centrum Parafiadowe w Warszawie dokonało rejestracji i wystawiło certyfikat imienny poświęcony porucznikowi Arkadiuszowi Kuźmińskiemu urodzonemu 29 stycznia 1907 roku w Starym Zamościu, zamordowanemu na przełomie kwietnia i maja 1940 roku w Katyniu.

30 kwietnia 2010 roku odbyła się uroczysta akademia *„Pozostały po nich sprzączki i guziki z orzełkiem ze rdzy...”* przygotowana przez uczniów gimnazjum pod kierunkiem p. M. Bielesz, p. M. Niedzieli, p. M. Świrszcz.. Nad oprawą muzyczną czuwała p. A.Chabros

W gronie zaproszonych gości znaleźli się między innymi przedstawiciele Urzędu Gminy w Starym Zamościu, Parafii Rzymskokatolickiej oraz kombatanci Światowego Związku Żołnierzy AK Koła Rejonowego w Starym Zamościu i Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych.

Uczniowie gimnazjum zasadzili „dąb pamięci” poświęcony pamięci porucznika Kuźmińskiego i zobowiązali się do opieki nad „nim. W ten sposób ożywią i utrwalą wieczną pamięć, która zgodnie z zasadą „Caritas in veritate” zakorzeni się mocno i rosnąć będzie wraz z dębem.

Klasa III A

Klasa III A

Klasa III B

EGZAMIN GIMNAZJALNY KLAS III

27 kwietnia do egzaminu całej Polsce przystąpiło około 450 tys. uczniów klas trzecich z blisko 7000 gimnazjów. Egzamin gimnazjalny składał się z trzech części: humanistycznej, matematyczno-przyrodniczej, a także części sprawdzającej umiejętności posługiwania się językiem obcym.

Część humanistyczna rozpoczęła się we wtorek 27 kwietnia 2010 roku o godz. 9.00. Następnego dnia, w środę 28 kwietnia, o tej samej porze uczniowie zmagali się z zadaniami matematyczno-przyrodniczymi.. Ostatniego dnia, w czwartek 29 kwietnia gimnazjaliści zmierzyli się z językiem obcym. Ta część także zaczęła się o godzinie 9.

W naszym gimnazjum do egzaminu przystąpili wszyscy uczniowie, pisali go w siedmiu, odpowiednio przygotowanych, salach
Na napisanie dwóch pierwszych części uczniowie mieli 120 minut. Na rozwiązanie arkusza sprawdzającego umiejętności z języka nowożytnego (u nas wszyscy język angielski) 90 minut.

Z każdej części otrzymać można maksymalnie 50 punktów. Na świadectwie szkolnym punktacja z egzaminu nie zostanie zapisana. Okręgowa Komisja Egzaminacyjna wydaje odrębne zaświadczenie o uzyskanych wynikach. Są one brane (wraz z ocenami końcowymi) pod uwagę przy rekrutacji do liceów i innych szkół ponadgimnazjalnych. W tej sesji egzaminacyjnej wynik z części językowej po raz ostatni nie będzie miał wpływu na rekrutację.

Klasa III C

Klasa III C

Klasa III B